

REŻYSERIA Cezary Tomaszewski
DRAMATURGIA Justyna Wąsik
SCENOGRAFIA I KOSTIUMY
Bracia/Agnieszka Klepacka, Maciek Chorąży
ŚWIATŁA Antek Grałek
MUZYKA Jochann Sebastian Bach, Claudio Monteverdi,
Wolfgang Amadeus Mozart, Jacques Offenbach, Gioacchino
Rossini, Franz Schubert, Johann Strauss II, Tadeusz
Sygietyński, Giuseppe Verdi
PRZYGOTOWANIE WOKALNE AKTORÓW
Milena Antoniewicz
ASYSTENT REŻYSERA Dawid Lipiński
INSPICJENT Elżbieta Kaczmarek
PLAKAT Ania Goszczyńska

OBSADA

Sabina
Lemięcka
Kamilla
Mącka
Mazurkiewicz
Kazio
Władzio Mącki
Władysław Mącki
Ruczkowska

Natasza Aleksandrowitch
Kama Kowalewska
Bożena Remelska
Izabela Wierzbicka
Dawid Lipiński
Wojciech Masacz
Marcin Trzęsowski
Lech Wierzbowski
Milena Antoniewicz (gościnnie)

Licencja na wystawienie utworu została wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAIKS

Podziękowania za współpracę przy realizacji spektaklu



Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu
pl. Bogusławskiego 1 / 62-800 Kalisz
tel. 62 760 53 00
teatr.kalisz.pl
facebook.com/TeatrBoguslawskiego

DYREKTOR NACZELNY I ARTYSTYCZNY: MAGDA GRUDZIŃSKA
KIEROWNICZKA ARTYSTYCZNA: WERONIKA SZCZAWIŃSKA
KIEROWNICZKA OPERACYJNA: KALINA MICHOCKA

ZESPÓŁ TEATRU
GŁÓWNA KSIĘGOWA: Iwona Busschaert
DZIAŁ KSIĘGOWOŚCI: Małgorzata Binduga, Dorota Rzepczak, Karolina
Wojnarowicz
KIEROWNIK DZIAŁU ORGANIZACJI WIDOWNI, PROMOCJI I IMPRESARIATU:
Adela Matuszewska
DZIAŁ ORGANIZACJI WIDOWNI, PROMOCJI I IMPRESARIATU: Magdalena
Barska, Łukasz Jaskóła, Ewelina Knajdek-Marcinkowska, Anna Przespolewska,
Tomasz Wierzgacz
KOORDYNATOR PRACY ARTYSTYCZNEJ: Liliana Skutecka
KASA TEATRU: Ewa Gruszczynska, Aneta Joachimkowska
KIEROWNIK TECHNICZNY: Karol Ciupek
BRYGADIER SCENY: Grzegorz Szary
OBSŁUGA SCENY: Paweł Grochowski, Jan Klatkowski, Jacek Kostecki, Dariusz
Łuszkiewicz, Radosław Szymczak
AKUSTYCY: Andrzej Druźbiak, Sebastian Jochan
OŚWIETLENIOWCY: Adam Głapiński, Dariusz Sałdziński, Janusz Szychta
REKWIZYTORZY: Kamil Berczak, Andrzej Górnicki
GARDEROBIANE: Elżbieta Pałucka, Irena Pawlaczyk, Małgorzata Wypych
FRYZJERKI - CHARAKTERYZATORKI: Anna Kalinowska, Karina Owczarek
PRACOWNIA KRAWIECKA DAMSKA: Barbara Przybyła
PRACOWNIA KRAWIECKA MĘSKA: Anna Sobczak
PRACOWNIA PLASTYCZNA: Jolanta Pawłowska
KONSERWATOR: Marek Aronowski
KIEROWNIK DZIAŁU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO: Krystyna Szara
DZIAŁ ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZY: Arleta Bartoszek, Mirosław Bera,
Piotr Binduga, Joanna Kąkol, Anna Piasecka
SEKRETARIAT: Aneta Stawik
KADRY: Karina Guzielak
PRZETARGI, BHP: Joanna Sobocka
GRAFIK/INFORMATYK: Piotr St. Walendowski



Dobre i to.
Wojciech Bogusławski

Nie jest prawdą, że *Żołnierz królowej Madagaskaru* powstał dla pieniędzy i hucznych oklasków. Ten XIX-wieczny przebój drugo- i pierwszorzędných teatrów rozrywkowych okrzyknięto wprawdzie „kurą znoszącą złote jaja”, lecz jej twórca – Stanisław Dobrzański – konsekwentnie utrzymywał, że „wesołą przygodę starowarszawską” napisał dla „panienek z pół-światka” i „panów kieszonkowców”. Ku umiarkowanej rozpaczycy autora, *Żołnierz...* z miejsca stał się jednak ulubioną farsą mieszczaństwa i wstydliwą przyjemnością intelektualistów. Tuwim twierdził, że sztuki ani nie widział, ani nie czytał, a jej przeróbkę „machnął w 20 minut”¹. Reżyser którejś z (dwóch) filmowych wersji „przygody”, nagabywany przez prasę, odpowiadał tylko – „Tak, pochlebiam sobie, że robię film z byle czego i śmieszy mnie, że mają do mnie o to pretensje [?] ci, którzy pozwolili, by z ich życia zrobiono byle co”.

1 „Ja tej sztuki nigdy nie widziałem, ani nie czytałem, tylko od starych autorów słyszałem zawsze, że „ho-ho!” – utrzymywał Tuwim, którego po ukończeniu nowej wersji sztuki koledzy przezywali „znawcą bibelotu”, ale który stwierdził też proroczo – „gdyby w naszych czasach były już telefony – cała sztuka nie miałaby absolutnie żadnego sensu”.

Tuwim nie tylko dodał do tekstu oryginału² oprawę muzyczną, ale również przerobił go w myśl zasady, jak mawiał – „piosenka sztuczka taniec teatr itd.” I tak też każda z kolejnych wersji sztuki, w tym obecna, robiła wszystko, co mogła, by być bardziej przytuningowaną od poprzedniej³. Twórcy obecnej, między innymi w tym celu, wycięli z wersji poprzednich większość istotnych wątków fabularnych, a w ich miejsce powstawiali kawałki obrazów z filmów, seriali, programów rozrywkowych, reklam i różnego rodzaju dłużyzn. *Re-remix* jest więc złożony z rozmaitych skrawków, jakie codziennie dochodzą do nas z rzeczywistości i ma nadzieję być opowieścią o sekretnym doświadczeniu nierozumienia – o tym, jak to jest żyć pod ostrzałem nieistotnych informacji, w świecie ciągłego *déjà vu*, w którym wszyscy mamy dużo roboty starając się, od czasu do czasu, poskładać te skrawki w jakiś prowizoryczny sens i jak to jest wciąż jednak

2 Tekst oryginału jest tak trudno dostępny, że w obecnych czasach śmiało można powiedzieć, że nie istnieje.
3 Jak pisał jeden z krytyków - „Dobrzański napisał farsę, którą Tuwim przerobił na z piosenkami i śpiewami i numerasami, a w filmie to już w ogóle pieski, rowerzyści”.

znajdować w tym świecie drogę przejścia. Twórcy spektaklu podjęli się również tej próby stworzenia kolejnego remixu *Żołnierza...* z nadzieją sprostania zadaniu, jakie tuż przed powstaniem sztuki wyznaczył Dobrzańskiemu jego skłócony z teatralnym establishmentem i resztą świata tata:

„Absolutnie nie ma to mieć nic wspólnego z parodią, lecz być rzeczą grafomańską na serio, odwołującą się do pojęć i gustów ćwierćinteligencji, przy tym w realiach i społecznie – nowoczesną, zaprawioną co nieco perwersją. To będzie kamień, który kładę na szynach ich pociągu. Ukazując groźne spięcia niecenzuralnych uroków, wywlekając na światło dzienne liryzm kompromitujący, pragnę, żebyś ich wykoleił, wydobył z układu, w którym się znajdują, aby znów doznali młodości i piękności, ale doznali inaczej.”

Justyna Wąsik

